

Jesień Nowego Stworzenia

Refleksja, dojrzałość

*„I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte,
które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawie-
niu przez wiarę w Jezusa Chrystusa” — 2 Tym.
3:15.*

Jesień to czas refleksji, dojrzałości i zbiorów. W naturze w tej porze roku powietrze staje się rześkie, liście przybierają złote odcienie, a świat zdaje się zatrzymywać w chwili piękna, zanim nadejdzie cisza zimy. W duchowej wędrówce chrześcijanina istnieje podobny okres – czas, w którym Nowe Stworzenie, spłodzone z ducha świętego, wkracza w swoją jesień. Nie jest to pora roku naznaczona upadkiem, jak to ma miejsce w naturze, lecz dojrzewaniem duchowych owoców, pogłębianiem ugruntowanej wiary i przygotowaniem do ostatecznej przemiany w pełni Nowego Stworzenia – duchowego narodzenia.

Natura Nowego Stworzenia

Jak opisano w Piśmie Świętym, Nowe Stworzenie nie podlega prawom ciała ani nieuchronnemu procesowi starzenia, który charakteryzuje nasze fizyczne istnienie. Zrównanie Nowego Stworzenia z naszą cielesną naturą sugerowałoby, że ono również może ulec zepsuciu lub czekać je zagłada. Tymczasem Nowe Stworzenie jest spłodzone z ducha. Rozpoczyna swoje istnienie w fazie embrionalnej, a następnie, podczas gdy przebywa w ziemskiej powłoce, jest karmione Słowem Bożym i hartowane doświadczeniami, które zapewnia nam Pan.

W miarę jak Nowe Stworzenie dojrzewa, przygotowuje się do duchowych narodzin, które następują po śmierci starej, upadłej natury. Do czasu ostatecznego wyzwolenia Nowe Stworzenie i stara natura pozostają jednak ze sobą nierozzerwalnie związane, co prowadzi do nieustannej walki między ciałem a duchem. Zmiany i słabości ciała nieuchronnie wpływają na Nowe Stworzenie, przypominając nam, że choć duch jest ochoczy, ciało bywa słabe.

Nasz Pan Jezus był tak świadomy słabości i pragnień ciała, że nieustannie modlił się do Ojca Niebieskiego. Zawsze starał się skupiać swój umysł na swojej misji i szukać wskazówek w niebie. Podobnie poświęcone Nowe Stworzenie, żyjące w upadłym ciele, powinno naśladować przykład naszego Pana Jezusa, zdając sobie sprawę, że nasz Przeciwnik będzie usiłował wykorzystać nasze słabości, abyśmy się potknęli, przynieśli

hańbę służbie lub splamili nasze weselne szaty.

Definiowanie jesieni Nowego Stworzenia

Skupiamy się tutaj na zaawansowanym etapie ludzkiego życia oraz dojrzałym stanie Nowego Stworzenia. Co oznacza wejście w jesień rozwoju duchowego? W przeciwieństwie do świata fizycznego, gdzie jesień objawia się w zmieniających się liściach i chłodniejszym powietrzu, jesień duchowa nie jest dostrzegalna po zewnętrznych oznakach. Rada apostoła Pawła skierowana do Tymoteusza jest pouczająca: „Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tym. 4:12). Apostoł Paweł zauważył, że dojrzałość duchowa nie jest uzależniona od wieku fizycznego.

W naszych czasach wielu ludzi wcześniej poświęca się Bogu, otaczając się doświadczonymi Nowymi Stworzeniami, które służą jako przykłady wiary, dobroci i miłości. To sprzyjające środowisko przyczynia się do szybkiego rozwoju duchowego, umożliwiając niektórym osiągnięcie etapu „czwartej kwarty” miłości na początku ich drogi. To osoby, które przywdziały pełną zbroję Bożą i potrafią stać mocno w czasach prób (Efezj. 6:13).

Skończona natura życia ziemskiego

Gdy Nowe Stworzenie wkracza w jesień fizycznego życia, rośnie świadomość ograniczonego czasu, jaki ma na ziemi. Modlitwa psalmisty staje się coraz bardziej przejmująca: „Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy posiadli mądre serce!” (Psalm 90:12). Każdy dzień postrzegany jest jako błogosławieństwo, przywilej i okazja do służby. Apostoł Paweł powtarza to samo: „w gorliwości nie ustawiając, płomienni duchem, Panu służcie” (Rzym. 12:11).

Ograniczenia fizyczne stają się coraz bardziej widoczne w jesieni życia. Zadania, które niegdyś były proste, teraz wymagają chwili zastanowienia i namysłu. Utrata bliskich – rodziców, rodzeństwa, małżonków, przyjaciół – staje się powszechnym doświadczeniem. Wiele osób, które inspirowały nas w naszej chrześcijańskiej wędrówce, zakończyło swój bieg i odeszło. Te straty, choć bolesne, przypominają nam o krótkości życia oraz o znaczeniu wykorzystywania każdej chwili na służbę Panu i braterstwu.

Zaangażowanie w służbę Panu

Jesień Nowego Stworzenia nie jest czasem wycofania się, lecz odnowionego zaangażowania w służbę Panu.



Słowa Jezusa brzmią z naciskiem: „Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać” (Jan 9:4). Jesień naszego życia duchowego to okres, w którym powinniśmy być gorliwi w duchu, poszukując okazji do szerzenia dobrej nowiny i służenia innym. Celem nie jest dążenie do ziemskiego sukcesu ani nadzieja na spokojną emeryturę, lecz skupienie się na gromadzeniu skarbów w niebie i codziennym umartwianiu starej natury.

Refleksja staje się niezbędna. W miarę jak czas się kurczy, pojawia się pytanie: czy służymy **Bogu**, czy **ma-monie**? (Mat. 6:24). To nie jest pytanie, na które można odpowiedzieć lekko lub tylko raz; to kwestia, do której należy nieustannie wracać. Król Dawid napisał Psalm 51 po swoim poważnym grzechu z Batszebą, mając około 55-60 lat. Jego szczere błaganie o przebaczenie i oczyszczenie z „tajemnych występków” (Psalm 19:12, BG) stanowi wzór dla wszystkich, którzy pragną oczyścić swoje serca z grzechu i wzrastać w łasce.

Odrzucenie wszelkiego ciężaru

Apostoł Paweł, pisząc do Hebrajczyków, przypomina nam o wielkiej wierze „Starożytnych Świętych” i zachęca nas do odrzucenia wszelkiego ciężaru i grzechu, które utrudniają nam oddanie się woli Bożej. Nasz Pan Jezus powierzał wszystkie swoje troski Bogu i z wytrwałością biegł w wyznaczonym mu wyścigu (Hebr. 12:1-2). Podobnie my jesteśmy wezwani do codziennego studiowania Słowa Bożego, aby stać się podobnymi do Chrystusa i okazywać nasze zrozumienie woli Bożej poprzez nasze działania. Codziennie starajmy się czcić naszego Ojca Niebieskiego w myślach, słowach i czynach.

„Rozkoszuj się Panem, a da ci, czego życzy sobie serce twoje!” (Psalm 37:4). Ta radość to coś więcej niż zaufanie. To skupienie naszych uczuć na Bogu. Serce, które nieustannie szuka Bożego kierownictwa, pozostaje w postawie modlitewnej, otwarte na prowadzenie ducha. Nasze pragnienia, jeśli są zgodne z Bożym planem, zostaną spełnione w Jego czasie i na Jego sposób.

Zaufanie i przykład w jesiennej porze

Nowe Stworzenie w jesieni życia nauczyło się ufać, że Pan jest z nim w każdym doświadczeniu. Jego pragnieniem jest czynienie dobra dla wszystkich oraz bycie przykładem w słowach, rozmowach, miłości, duchu, wierze i czystości (1 Tym. 4:12). Jako ambasadorzy Królestwa Niebieskiego i przyszli członkowie Królewskiego Kapłaństwa, dojrzały wierzący są powołani, aby świecić jak światła w tym świecie. Jezus powiedział: „Człowiek dobry z dobrego skarbcza serca wydobywa dobro [...]; albowiem z obfitości serca mówią usta jego”

(Łuk. 6:45).

Nasze słowa i czyny codziennie świadczą albo na naszą korzyść, albo przeciwko nam. Jeśli nasze wypowiedzi są oszczerce, ukazują prawdziwy stan naszych serc. To, co nosimy w umyśle, nieuchronnie znajdzie swoje odzwierciedlenie w tym, co mówimy. Ci, którzy rozmyślają o tym, co prawdziwe, piękne i dobre, będą wypowiadać się w zgodzie z tymi wartościami, budując innych i wielbiąc Boga.

Cel ziemskiego doświadczenia

Ostatecznym celem naszego ziemskiego doświadczenia jest tak gruntowne rozwinięcie Nowego Stworzenia, aby mogło ono istnieć na duchowym, boskim poziomie, gdy stara natura umrze. Bożym celem jest rozwinięcie kapłaństwa, którego członkowie zostaną wybrani spośród ludzkości. Ludzie ci pokonają swoje upadłe, cielesne pragnienia, co uczyni ich zdolnymi do wspierania ludzkości w przewyżczeniu słabości – wszystkich, którzy szukają doskonałości i pragną pojednania z naszym Ojcem Niebieskim.

Podstawowym zadaniem spłodzonego z ducha Nowego Stworzenia jest kształtowanie owocu ducha – miłości, wiedzy, mądrości, cierpliwości, a przede wszystkim wiary. Oznacza to oczyszczenie się ze złości, zazdrości i sporów oraz rozwijanie braterskiej miłości. Jesteśmy powołani do pomagania naszym braciom i bliźnim, jednak zawsze powinniśmy zwracać się ku niebu w poszukiwaniu przewodnictwa. Bóg wie, czego potrzebujemy, aby być odpowiednimi i gotowymi do Jego Królestwa.

„Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6). Czasami nasze pragnienia dotyczące użyteczności lub uznania mogą pozostać niespełnione, ponieważ nasz Ojciec Niebieski wie, co jest dla nas najlepsze. Powinniśmy zadowalać się Jego opatrnością, być pracowici i czujni, a jednocześnie cierpliwi i gotowi czekać na Jego czas. Jak napisał poeta Milton: „Służ również ci, którzy tylko stoją i czekają”. W wyznaczonym przez Boga czasie poprowadzi nas On do realizacji swoich celów łaski.

Wiara i uczynki: ciągła podróż

Święty Jakub przypomina nam: „Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich” (Jak. 2:18). Jesień Nowego Stworzenia to nie czas na spoczywanie na laurach z powodu osiągnięć przeszłości, lecz na kontynuowanie wędrówki wąską drogą, dopełniając braków udręk Chrystusa i codziennie umierając dla ciała. Krótko mówiąc, celem jest „dążyć do inspirowania innych, zanim odejdziemy”, pozostawiając dziedzictwo wiary, miłości i służby dla tych, którzy idą za nami.



Praktyczne refleksje na czas jesieni

- **Przyjmuj ograniczenia z wdzięcznością.** Fizyczny spadek formy jest nieunikniony, lecz można mu sprostać z wdzięcznością za to, co pozostało i skupieniem się na tym, co naprawdę ważne – duchowym wzroście w miłości i służbie. Starzejmy się z godnością.
- **Zastanów się i dokonaj ponownej oceny.** Regularnie badaj swoje serce i motywy. Czy służymy Bogu, czy mamonie? Czy istnieją jakieś „ukryte wady”, które należy wyznać i oczyścić?
- **Pozostań zaangażowany.** Wykorzystuj swoje talenty, nawet jeśli są ograniczone, w służbie Panu. W życiu spłodzonych z ducha nie ma emerytury. Każdy etap stwarza okazje, by oddawać chwałę Bogu.
- **Pielęgnuj owoce ducha.** Skup się na miłości, cierpliwości, dobroci i wierze. To oznaki dojrzałości i dowód działania ducha świętego w nas.
- **Ufaj Bożemu prowadzeniu.** Bądź zadowolony z miejsca, w którym Bóg cię umieścił. On wie, co jest najlepsze, i użyje nas zgodnie ze swoim zamysłem.

- **Bądź przykładem.** Niech twoje słowa i czyny odzwierciedlają dobroć twojego serca oraz zgodę na wolę Bożą, inspirując innych, którzy szukają Pana lub zmagają się na wąskiej drodze.

Wniosek: Żniwo Nowego Stworzenia

Jesień Nowego Stworzenia to okres obfitych żniw. To okres zbierania plonów życia przeżytego w wierze, refleksji nad przebytą drogą oraz przygotowania się do ostatecznej przemiany, która nas czeka. Jesień Nowego Stworzenia nie jest porą **schyłku**, lecz **spełnienia** – czasem, gdy Nowe Stworzenie, dojrzałe i oczyszczone, jest gotowe na narodziny z ducha, które następują po śmierci starej natury.

Obyśmy jako członkowie Nowego Stworzenia przyjęli jesień naszego duchowego życia z wdzięcznością, wytrwałością i nadzieją. Starajmy się inspirować innych, wiernie służyć oraz ufać, że Pan, który rozpoczął w nas dobre dzieło, doprowadzi je do końca w swoim doskonałym czasie.

Wesol Jerry